

Sygn. akt VIII C

258/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko J. P. i E. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych J. P. i E. P. rzecz powoda R. K. solidarnie kwotę 10.505 zł (dziesięć tysięcy pięćset pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 2.468 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwraca powodowi kwotę 31 zł nienależnie uiszczonej opłaty od pozwu.

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych E. P. i J. P. solidarnie kwoty 11.877,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. dnia 26 lipca 2011 r.) do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie, podał, że zgodnie z umową z dnia 1 września 2009 r., świadczył na rzecz pozwanych pomoc prawną obejmującą czynności mające na celu wniesienie pozwu przeciwko J. M.. Wskazał również, że pismem z dnia 12 lipca 2011 r. wypowiedział pozwanym umowę, a złożone powództwo obejmuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia należnego mu za podejmowane czynności. Wyjaśnił przy tym, że żądając sumy wskazanej w pozwie, uwzględnił wpłaconą przez pozwanych zaliczkę w wysokości 2.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, kwestionując wskazany przez powoda nakład pracy, a przedstawione przez powoda zestawienie czynności i czasu pracy uznali za nierzetelne.

Zarzucili, że nie byli zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia dla osób, którym powód polecał wykonywanie czynności na ich rzecz.

Zakwestionowali twierdzenia powoda, że praca nad sprawą we wrześniu i październiku 2009 r. trwała 16 godzin, argumentując, że w tym okresie powód przygotował jedynie trzy pisma na podstawie wzorów przekazanych mu przez pozwanego, a rzeczywista praca nad sprawą rozpoczęła się po 31 maja 2010 r., czyli po dostarczeniu powodowi dokumentów.

Podnieśli, że brak jest podstaw do zapłaty powodowi wynagrodzenia za czas poświęcony na usunięcie braków formalnych wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, skoro był on wynikiem wadliwie podjętych czynności. Jako niezrozumiałe uznali również żądanie wynagrodzenia za wykonanie telefonu do sądu celem ustalenia sygnatury akt sprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2009 r. pozwany J. P. przyszedł do kancelarii prawnej powoda R. K. w celu omówienia możliwości zlecenia powodowi podejmowania na rzecz pozwanych J. P. i E. P. czynności faktycznych i prawnych w celu dochodzenia roszczeń, które pozwani kierowali względem J. M..

W wyniku rozmowy powód ustalił z pozwanym warunki umowy i przygotował dokument umowy, uwzględniając wymaganie pozwanego, aby wynikało z niej, że o zakresie niezbędnych czynności powód ma rozstrzygać po konsultacji z pozwanymi.

Pozwany zabrał egzemplarz umowy ze sobą, aby podpisała go pozwana.

(dowód: przesłuchanie stron, k. 450-454.)

W dniu 29 września 2009 r. pozwany przyniósł do kancelarii powoda podpisany przez pozwaną egzemplarz umowy.

(dowód: - przesłuchanie pozwanego, k. 451-454.)

Zgodnie z umową, pozwani zlecieli powodowi podejmowanie czynności związanych z rozliczeniem wierzytelności J. M. w stosunku do pozwanych w wysokości 260.000 zł i wierzytelności pozwanych wobec J. M. w wysokości 230.000 zł. Zlecone czynności miały obejmować zorganizowanie postępowania mediacyjnego, tj. prowadzenie negocjacji zmierzających do zawarcia ugody, a także zorganizowanie postępowania sądowego o zapłatę i postępowania egzekucyjnego. O zakresie niezbędnych czynności powód miał rozstrzygać po konsultacji z pozwanymi.

Pozwani mieli zapłacić powodowi wynagrodzenie w wysokości 5 % brutto obliczonej od różnicy między kwotą 260.000 zł a kwotą ustaloną do zapłaty w toku postępowania mediacyjnego, oraz zapłacić opłatę za przygotowanie pozwu w kwocie 1.200 zł oraz 10 % brutto od różnicy między kwotą 260.000 zł a kwotą ustaloną do zapłaty po wszczęciu postępowania sądowego.

Każda ze stron miała prawo wypowiedzieć umowę ze skutkiem na dzień doręczenia stronie przeciwnej wypowiedzenia. W takim wypadku pozwani mieli zapłacić powodowi wynagrodzenie w wysokości 250 zł netto za godzinę pracy, a także zwrócić wydatki i koszty postępowania.

Ustalono także, że powód przy wykonywaniu umowy może współpracować z osobami trzecimi, w tym radcami prawnymi i adwokatami, a powierzenie osobie trzeciej wykonania umowy w całości lub w części miało nie wymagać zgody pozwanych.

(dowód: umowa o obsługę prawną, k. 7-8.)

Pozwany zapłacił powodowi również kwotę 2.000 zł na poczet należnego mu wynagrodzenia.

(bezsporne)

Wykonywanie czynności związanych z powyższą umową powód powierzył zatrudnionej w kancelarii aplikantce radcowskiej – I. K..

W dniu 12 października 2009 r. sporządziła ona dwa pisma skierowane do kierownika budowy oraz do J. M., a przygotowanie i wysłanie każdego z pism zajęło po godzinie. Kolejną godzinę trwało natomiast udzielenie odpowiedzi na pismo kierownika budowy.

Analiza sprawy, a w szczególności przedłożonych przez pozwanego dokumentów, zajęła I. K. łącznie 16 godzin. Ponadto osobiście spotkała się z pozwanym w dniach 28 maja, 31 maja oraz 27 lipca 2010 r., a łączny czas trwania tych spotkań wyniósł 4,5 godziny.

I. K. przygotowała również projekt pozwu, który miał zostać złożony w imieniu pozwanego, jednak ostateczną decyzję o wniesieniu tego pozwu miał podjąć pozwany. Na przygotowanie pozwu poświęciła 4 godziny.

Pozwany zgodził się natomiast na złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko J. M.. Przygotowanie i złożenie wniosku zajęło I. K. 2 godziny. Półtorej godziny poświęciła ponadto na wykonanie telefonu do sądu w celu uzyskania informacji o stanie sprawy oraz usunięciu braków formalnych wniosku.

(dowód: - dokument zatytułowany referat, k. 22-23,

- wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, k. 45-48,

- pozew o zapłatę, k. 49-63,

- zeznania świadka I. K., k. 431-433,

- przesłuchanie powoda, k. 450-451.)

W dniu 28 października 2010 r. odbyło się posiedzenie w sprawie z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, które nie zakończyło się jednak zawarciem ugody z J. M.. W posiedzeniu uczestniczyła inna aplikantka zatrudniona w kancelarii powoda, a poświęcony przez nią czas na dojazd do sądu w (...)i udział w posiedzeniu wyniósł 2 godziny.

(dowód: - dokument zatytułowany referat, k. 22-23,

- zeznania świadka I. K., k. 431-433.)

W trakcie trwania umowy pozwany spotykał się z powodem ośmiokrotnie, w dniach 23 września i 6 października 2009 roku oraz 3 lutego, 6 lutego, 23 lutego, 25 maja, 27 lipca i 28 października 2010 roku. Łączny czas trwania tych spotkań wyniósł 8,5 godziny.

W czasie spotkań powód i pozwany rozmawiali na temat strategii prowadzenia sprawy oraz dowodów, które mogą złożyć w postępowaniu sądowym.

(dowód: - dokument zatytułowany referat, k. 22-23

- zeznania świadka I. K., k. 431-433,

- zeznania świadka O. H., k. 443,

- przesłuchanie powoda, k. 450-451.)

Pismami – wysłanymi w dniu 26 listopada 2010 r. – powód zwrócił się do pozwanych o podjęcie decyzji co do dalszego toku postępowania i zapewnił, że jest gotowy do skierowania pozwu. Wskazał, że w razie braku odpowiedzi lub rezygnacji z dalszego prowadzenia sprawy, będzie zmuszony do wypowiedzenia umowy.

(dowód: pisma powoda z 25 listopada 2010 r. wraz z dowodami nadania, k. 9-14)

Pismem – wysłanym w dniu 15 czerwca 2011 r. – powód nadal proponował pozwanemu współpracę, uzależniając ją jednak od wpłacenia w terminie 7 dni opłaty od pozwu w kwocie 14.425 zł lub dostarczenia dokumentów potrzebnych do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych.

(dowód: pismo powoda z 14 czerwca 2011 r. wraz z dowodem nadania, k. 15-18)

Pismami – wysłanymi w dniu 18 lipca 2011 r. – powód oświadczył pozwanym, że wskutek braku współpracy wypowiedzi umowę z dnia 1 września 2009 r., wzywając ich do zapłaty kwoty 11.877,50 zł.

(dowód: pisma powoda z 12 lipca 2011 r. wraz z dowodem nadania, k. 19-21)

Sąd oddalił wnioski powoda o przeprowadzenie eksperymentu procesowego oraz dowodu z opinii biegłego, uznając, że są one zbędne, albowiem ustalenie czasu potrzebnego na podjęcie czynności związanych z wykonaniem umowy łączącej strony nie wymaga wiedzy specjalnej, a więc nie uzasadnia potrzeby skorzystania z pomocy biegłego (art. 278 k.p.c.).

Oddaleniu podlegały również wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z kserokopii złożonych na rozprawie w dniu 30 stycznia 2013 r. Po pierwsze, złożone zostały już po upływie wyznaczonego terminu z art. 207 § 3 k.p.c. Po drugie, przyjmuje się, że kserokopie nie stanowią dokumentów w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego i nie mają mocy dowodowej.

Strony nie zgłaszały zastrzeżeń na oddalenie wniosków dowodowych (art. 162 k.p.c.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie strony procesu łączyła umowa zlecenia, o której mowa w kodeksie cywilnym, czyli umowa na podstawie, której powód zobowiązał się do dokonywania określonych czynności prawnych dla pozwanych (art. 734 § 1 k.c.), a w zamian pozwani zobowiązali się do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia (art. 735 § 1 k.c.).

Ponieważ pozwany, realizując uprawnienie wynikające z umowy, złożył skuteczne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, to należało mu się wynagrodzenie według stawki godzinowej ustalonej w umowie stron (§ 8 ust. 2 umowy). Z treści postanowień umowy wynikało przy tym jasno, że wynagrodzenie należało się za wszelkie czynności wykonywane przez powoda osobiście, jak i przez inne osoby, którym powód powierzył dokonanie określonych czynności (por. § 4 ust. 1 i § 9 ust. 1 umowy).

Za pomocą zeznań świadków oraz dokumentu zatytułowanego „referat” powód wykazał zaś rzeczywistą ilość godzin poświęconych na czynności związane z wykonaniem umowy. Pozwany ograniczył się natomiast jedynie do negowania wniosków płynących z tych dowodów, nie oferując jednak żadnego dowodu, który zaprzeczałby twierdzeniom powoda. Kierując się zaś doświadczeniem życiowym, uznać należy, że czas potrzebny na poszczególne wskazywane przez powoda czynności, w tym na zapoznanie się z dokumentacją oraz rzetelną analizę prawną sprawy, jest prawdopodobny. Brak było przy tym przesłanek, aby uznać przedstawione przez powoda dowody za niewiarygodne.

Częściowo nieuzasadnione były natomiast żądania związane z wynagrodzeniem za czas spotkań powoda i pozwanego. Z przedłożonych wydruków z kalendarza powoda (k. 81 i n.), które miały potwierdzać jego twierdzenia, wynika, że łączny czas trwania dziewięciu spotkań z pozwanym wyniósł 10,5 godziny, w tym pierwsze spotkanie w dniu 1 września 2009 r. trwało 2 godziny. W ocenie Sądu pierwszej rozmowy między stronami nie można uwzględnić do czasu poświęconego na wykonanie umowy, albowiem jego celem były negocjacje w sprawie ustalenie warunków ewentualnej umowy. Dlatego też, Sąd przyjął, że powodowi należy się wynagrodzenie za czas przeznaczony na dalsze spotkania z pozwanym, który wyniósł łącznie 8,5 godzin, a nie 13,5 godzin. Niewiarygodne były przy tym zeznania pozwanego, że nie spotykał się tak często z powodem. Niezrozumiałe są przykładowo twierdzenia pozwanego, że „nie miał powodu spotykać się z nim w lutym, gdyż była to zima i był zajęty sprawami w domu” (k. 452). Kierując się doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, trudno też zaakceptować twierdzenie, że przez okres wielu miesięcy pozwany nie spotykał się z powodem, jedynie biernie oczekując na informację o podjętych czynnościach. Sam pozwany przyznawał bowiem, że sprawa, której dotyczyło zlecenie była dla niego istotna, co pozwala przypuszczać, że wykazywał znacznie większe zainteresowanie sprawą, niż to deklarował w trakcie niniejszego procesu. Z drugiej strony, należy zauważyć, że powód nie miałby żadnego interesu, aby zwlekać z podjęciem czynności w sprawie, albowiem przewidziane w umowie wynagrodzenie miało mieć przede wszystkim charakter prowizyjny, a zatem dopóki działania powoda nie przyniosłyby określonego korzystnego dla pozwanego rezultatu, to powód nie mógłby liczyć na dochód w postaci wynagrodzenia. Wiarygodnie brzmią zatem wyjaśnienia powoda, że to zwłoka w podjęciu decyzji przez pozwanego stanowiła przyczynę okresowego zaniechania w działaniach powoda.

Bezpodstawne było również domaganie się przez powoda wynagrodzenia za czynności mające na celu usunięcie braków formalnych złożonego wcześniej wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Skoro bowiem istniała potrzeba uzupełnienia wniosku, to domniemywać należy, że wynikała ona z nienależytych działań powoda, a wynagrodzenie przysługiwać mogło mu tylko za czynności podejmowane z należytą starannością.

Poza tym powodowi nie należało się wynagrodzenie za czas poświęcony na wykonanie telefonu do sądu po złożeniu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem z twierdzeń powoda i przedstawionych przez niego dowodów nie wynikała potrzeba podjęcia tej czynności.

Reasumując, Sąd przyjął, że powodowi należy się wynagrodzenie według ustalonej w umowie godzinowej stawki w wysokości 305 zł (250 zł powiększone o 22% podatku od towarów i usług) za czas 41 godzin, a więc łącznie w kwocie 12.505 zł. Uwzględniając, że pozwani zapłacili już 2.000 zł, zasądzeniu podlegała pozostała suma, czyli 10.505 zł.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 oraz art. 455 k.c., uznając, że pozwani byli zobowiązani do zapłaty powodowi wynagrodzenia bezzwłocznie po otrzymaniu od powoda pism o wypowiedzeniu umowy oraz wezwaniu do zapłaty wynagrodzenia, które zostały wysłane w dniu 18 lipca 2011 r.. Przyjmując termin 7 dni na dojście pism do adresata oraz termin 7 dni na spełnienie świadczenia bez nieuzasadnionej zwłoki, pozwani byli w opóźnieniu w zapłacie od dnia 2 sierpnia 2011 r. i od tej daty Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że skoro powództwo zostało uwzględnione w części, to koszty powinny zostać stosunkowo rozdzielone między stronami. Koszty procesu, które poniósł powód wyniosły 3.011 zł i obejmowały kwotę 594 zł opłaty od pozwu, kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa przez radcę prawnego oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Natomiast koszty poniesione przez pozwanych wyniosły 2.417 zł, obejmując kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa przez adwokata oraz kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód, który wygrał sprawę w 90 %, powinien być ponieść jedynie 542,80 zł (10 % z 5.428 zł łącznej

kwoty kosztów). Pozwani na podstawie art. 105 § 2 k.p.c. zobowiązani są zatem do solidarnego zwrotu powodowi kosztów procesu w wysokości 2.468 zł.

Biorąc pod uwagę, że powód uiszczył opłatę do pozwu w wysokości wyższej niż należna, na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócenie powodowi różnicy między kwotą uiszczoną a należną, orzekając jak w punkcie IV sentencji wyroku.